

Tarapaty zagrały pod jabłónkami

data aktualizacji: 2020.07.18 autor: Joanna Młynarczyk



(fot. Joanna Młynarczyk)

Z kameralnym koncertem przyjechał do Skierniewic zespół Tarapaty. Iwona Konecka, Alicja Brudło i Piotr Śnieguła zainaugurowali nowy cykl letnich koncertów pod jabłónkami.

Był to ich pierwszy występ po przerwie spowodowanej epidemią, ale nie pierwszy w Skierniewicach. W rodzinnym mieście jednej z członkiń zespołu, Iwony Koneckiej, wystąpili drugi raz. Półtora roku temu zegrali w sali Strakacza przy okazji imprezy Spotkajmy się w Skierniewicach.

- Tym razem gramy kameralnie w plenerze, jabłónki tu wyglądają klimatycznie, pasują do naszego programu, do tego, jaki jest nastrój naszej muzyki - mówią członkowie zespołu Tarapaty.

A na ten złożyły się piosenki o tarapatach miłosnych, ale też numery z przesłaniem.

- Większość to teksty i melodie moje i Alicji, jeden numer jest Piotra - mówi Iwona Konecka. - Tarapaty są po to, żeby ludziom było miło przez chwilę, staramy się taką atmosferę na koncercie wprowadzać, żeby można było posłuchać muzyki, ale też pomyśleć trochę. Nasze opowieści są

słodko-gorzkie i dlatego choć czasem opowiadamy o smutnych sytuacjach, problemach, to staramy się opowiedzieć o nich z przymrużeniem oka, żartem, żebyśmy sami nabierali dystansu do rzeczywistości – opowiada.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36283-tarapaty-zagrały-pod-jablonkami>